

Częstochowa, dnia 15.04.2025 r.

Pokrzywdzony przestępstwem:
Michał Panz

adres do korespondencji:
Michał Panz
ul. gen. J. Zajączka 11 lok. 1
42-202 Częstochowa

Sygn. akt **4108-1.Ds.50.2025**

Do: **Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach**

ul.Lompy 14, 40-040 Katowice
ul.Francuska 70a, 40-028 Katowice

Za pośrednictwem:
prokuratora Prokuratury Rejonowej Katowice-Południe w Katowicach
ul. Wita Stwosza 31
40-042 Katowice

ZAŻALENIE

pokrzywdzonego na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa

Na podstawie art. 306 § 1 K.p.k. w zw. z art. 465 § 1 i § 2 K.p.k. składam zażalenie na otrzymane przeze mnie dnia 08.04.2025 roku, postanowienie prokuratora Macieja Rusińskiego z Prokuratury Rejonowej Katowice-Południe w Katowicach o odmowie wszczęcia śledztwa i domagam się jego uchylenia oraz w zw. z tym, że mam prawo do uczciwego postępowania przed organami ścigania i orzekania o przestępstwo, domagam się przekazania sprawy do dalszego prowadzenia **przez kompetentne i uczciwe osoby niezwiązane ze śląskim układem zamkniętym, które nie chronią przestępców w policyjnych mundurach, posługują się logiką w rozpatrywaniu powierzonych im spraw, nie pomijają dowodów w sprawie oraz nie manipulują wypowiedziami skarżącego.**

Postanowieniu Macieja Rusińskiego zarzucam:

- celowo błędną ocenę materiału dowodowego sprawy,
- skrajną stronniczość,
- ordynarne manipulacje,
- chronienie przestępców w policyjnych mundurach,
- mataczenie w sprawie.

UZASADNIENIE

Prokurator Maciej Rusiński w swym postanowieniu twierdzi:

“Ze zgromadzonego w sprawie materiału nie wynika, aby rzeczywiście doszło do popełnienia przestępstw z art. 231 K.k. na szkodę Michała Panz. Zawiadamiający w żaden sposób nie

uprawdopodobnił swoich twierdzeń i nie wskazał nawet, w jaki konkretnie sposób miało dojść do naruszenia przepisów prawa oraz interesu publicznego i jego interesu prywatnego.”

To ustalenie dokonane przez prokuratora Macieja Rusińskiego jest skrajnie stronnicze, a stwierdzenie, że zawiadamiający nie uprawdopodobnił swoich twierdzeń i nie wskazał jak miało dojść do naruszenia przepisów prawa oraz interesu publicznego i jego interesu prywatnego, jest ordynarną manipulacją Macieja Rusińskiego, który jak sądzi pokrzywdzony jest częścią struktury, która nie jest od tego by wykrywać przestępstwa i kierować je do sądu, tylko chronić przestępców.

Dla przypomnienia pokrzywdzony w swojej skardze precyzyjnie wskazał jak miało dojść do naruszenia przepisów prawa przez Huberta Skrzypczyka:

“ W swoim piśmie o znaku **IP-AC-0511-235/2045/2024/JS**, z dnia 11.12.2024 r., [1] podinsp. Hubert Skrzypczyk, bezczelnie kłamie, o tym że kwestie poruszane w skardze pokrzywdzonego na zachowanie osoby, z którą z uwagi na swoją pracę w KWP w Katowicach, Hubert Skrzypczyk pozostawał wiele lat w stosunku służbowym i koleżeńskim, czyli na komendanta miejskiego policji w Częstochowie Dariusza Ałasika, zostały wszechstronnie wyjaśnione przez Wydział Kontroli KWP w Katowicach, gdyż w piśmie **IP-AC-0510-45/538/2022/JS** [2], na które Hubert Skrzypczyk, powołuje się uzasadniając odmowę wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i skargowego, i które miało wszechstronnie wyjaśnić m.in. zachowanie Dariusza Ałasika, nie ma wzmianki o ustaleniach w stosunku do kierowniczej roli Dariusza Ałasika w zorganizowanej grupie przestępczej, nie ma wzmianki o notatce Komendy Miejskiej Policji, w której podwładny inspektora powołuje się na art. 53 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego i **podanie nieprawdziwych danych lekarzowi o objawach choroby psychicznej pokrzywdzonego** oraz brak w nim związku między działaniami służb biorących udział w interwencji, a treścią ustawy regulującą te działania, co pokrzywdzony odbiera jako patologiczne w swej naturze, manipulacje Huberta Skrzypczaka.”

...

„Pokrzywdzony uważa, że skoro Hubert Skrzypczak do tej pory podtrzymuje swoje ustalenia w sprawie postępowania policjantów, to albo żyje w świecie swoich urojeń albo do tej pory nie zapoznał się z treścią ustawy, która miała zastosowanie w trakcie interwencji i która mówi, że jedyną osobą upoważnioną do orzekania o stanie zdrowia osoby z zaburzeniami, a tą właśnie osobą stał się pokrzywdzony w momencie zgłoszenia przez patopolicjanta kłamstw o zachowaniu i stanie psychicznym pokrzywdzonego, i decydowania o badaniach jest lekarz, a nie ćpun w mundurze policjanta czy fałszerz w stroju ratownika medycznego:

[Art. 11.Obowiązek osobistego zbadania przez lekarza osoby z zaburzeniami psychiatrycznymi - Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego \(...\)](#)

[Art. 21. Badanie psychiatrycznego bez zgody osoby – Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego \(...\)](#)”

Interes publiczny i prywatny pokrzywdzonego reguluje Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego, która jak widać, dla policjantów biorących udział w interwencji, Dariusza Ałasika, Huberta Skrzypczyka oraz prokuratora Macieja Rusińskiego jest fantomem, zakłócającym im naruszanie prawa i ochronę przestępców.

Co zatem pomijając istnienie i treść tej ustawy w swoich “wszechstronnych” ustaleniach Hubert Skrzypczyk nienależycie wykonał czynności dochodzeniowe i tym samym dopuścił się przestępstwa z art. 231 K.k.

Pokrzywdzony zarzucał też Hubertowi Skrzypczykowi ordynarne manipulacje dotyczące ukrywania podstawy faktycznej wezwania karetki pogotowia do pokrzywdzonego przez funkcjonariuszy policji:

“Hubert Skrzypczyk ordynarnie manipuluje pokrzywdzonym stwierdzając, że korelacja ma być wystarczająca i odwzorowywać treść podstawy faktycznej zgłoszonej przez patopolicjanta, który w ocenie skarżącego był pod wpływem środków psychoaktywnych na interwencji w dniu 04.05.2019 r. - zrównując te dwa stany prawne Hubert Skrzypczak stwierdza ni mniej, ni więcej, że żeby móc zaskarżyć działania policjanta można opierać się na korelacji, a nie na ordynarnie sfalszowanej przez patopolicjanta podstawie faktycznej.

Wg pokrzywdzonego takie manipulacje świadczą o chronieniu jego kolegów, przestępców w mundurach policjantów i strojach ratowników oraz przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, a „zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania” zgłoszone przez P.Zychla [5], o których pokrzywdzony dowiedział się po roku od interwencji, z innego niż Policja źródła, świadczą, prócz perfidii patopolicji, o przekroczeniu uprawnień, gdyż policjanci ani ratownicy medyczni nie posiadają uprawnień do stawiania diagnoz lekarskich.”

Jakie może być podłoże tej ślepoty Huberta Skrzypczyka oraz jego znajomego insp. Dariusza Ałasika na istnienie zapisów Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, która regulowała czynności interweniujących funkcjonariuszy policji, pokrzywdzony wyjaśniał zarzucając Hubertowi Skrzypczykowi udział w zorganizowanej grupie nienależycie wykonującej czynności dochodzeniowo-śledcze, t.j. przestępstwo z **art. 258 § 1 K.k.**

Pokrzywdzony chciałby zauważyć, że prokurator Maciej Rusiński w swojej odmowie wszczęcia postępowania w ogóle nie porusza tego wątku skargi pokrzywdzonego.

Pokrzywdzony chciałby, żeby wyjaśniono dlaczego prokurator Maciej Rusiński pomija ten wątek skargi pokrzywdzonego, co zatem, wnosi o przekazanie postępowania kompetentnej osobie, która nie będzie wzbraniała się przed podejmowaniem czynności sprawdzających z art. 258 § 1 K.k. w stosunku do Huberta Skrzypczyka lub Dariusza Ałasika, który ukrywał podstawę faktyczną wywiezienia pokrzywdzonego na nielegalną konsultację psychiatryczną i chronił przed konsekwencjami służbowymi i karnymi swoich podwładnych.

Dalej z postanowienia Macieja Rusińskiego:

“Brak jest podstaw do przyjęcia, że miało miejsce działanie funkcjonariusza publicznego mające na celu zaszkodzenie zawiadamiającemu.”

Pomijanie treści obowiązujących ustaw w ocenie zachowania funkcjonariuszy publicznych to działanie na szkodę zawiadamiającego, który tym ustawom podlega w takim samym stopniu jak interweniujący funkcjonariusze. Szkodzeniem zawiadamiającemu jest też ślepotą Huberta Skrzypczyka na ukrywanie, oszczerczej, nielegalnej i niezgodnej z prawdą podstawy faktycznej transportu na konsultację psychiatryczną.

Z postanowienia Macieja Rusińskiego:

“Ponadto stwierdzić należy, że w zachowaniu funkcjonariusza Policji brak jest jakichkolwiek naruszeń prawa.”

Taka ślepotą na ślepotę Huberta Skrzypczyka, świadczy zdaniem pokrzywdzonego o skrajnym braku obiektywizmu i uczciwości w ocenie sprawy przez pana prokuratora oraz może świadczyć o przynależności do grupy, która zajmuje się ochroną przestępców w mundurach.

Z postanowienia Macieja Rusińskiego:

“Funkcjonariusz Policji z Wydziału Kontroli KWP w Katowicach nie tylko w sensie służbowym, kompetencyjnym i formalnym był uprawniony do takiego rozpoznania pism Michała Panz ale także jak najbardziej zasadnie nie uwzględnił merytorycznie treści tych skarg Michała Panz, gdzie nie było podstaw do uwzględniania pierwotnej skargi Michał Panz z lutego 2022 roku, jak i kolejnego pisma w tej samej sprawie z października 2024 roku.”

Funkcjonariusz wyznaczony do oceny zachowania innych funkcjonariuszy, który pomija obowiązujące prawo i nie dostrzega jego naruszeń na korzyść funkcjonariuszy których zachowanie ocenia (ukrywanie przez Dariusza Atłasika nielegalnej podstawy faktycznej zgłoszenia interwencji dyżurnemu przez funkcjonariuszy policji), nie działa w granicach prawa i jest zwykłym przestępcą.

Z postanowienia Macieja Rusińskiego:

“Funkcjonariusz Policji z Wydziału Kontroli KWP w Katowicach formułując i wysyłając pisma z grudnia 2024 roku i kwietnia 2022 roku działał w ramach.”

Funkcjonariusz Policji z Wydziału Kontroli KWP w Katowicach formułując i wysyłając pisma z grudnia 2024 roku i kwietnia 2022 roku nigdy nie rozpatrywał sprawy interwencji pod kątem obowiązującego prawa (Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego) i nie mógł działać w ramach. Wbrew jego twierdzeniom nigdy też nie rozpoznał powierzonej mu sprawy wszechstronnie.

Z postanowienia Macieja Rusińskiego:

“Subiektywne niezadowolenie strony ze sposobu rozpoznania jego pism i zawartych w nim postulatów nie może stanowić podstawy do uznania, że po stronie organu odpowiadającego na te postulaty doszło do złamania przepisów prawa, a nawet do popełnienia przestępstwa.”

Niezadowolenie pokrzywdzonego nie jest też subiektywne jak chce Maciej Rusiński, bo poparte jest treścią pomijanej, przez policjantów, prokuratorów i sędziów, obowiązującej w trakcie interwencji ustawy (Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego) oraz dowodami rzeczowymi, które nie są uwzględniane przez stojącą ponad prawem grupę, która swoimi postanowieniami tworzy fikcję, a nie coś, co jest realne i faktycznie miało miejsce w trakcie zaskarżonej interwencji.

Wobec powyższego pokrzywdzony wnosi jak w petitum.